

## Ćwiczenia doskonalące wymowę samogłosek

*Wymowa samogłosek z nadawaniem im właściwego kształtu*

**a, e, i, o, u, y, ę, ą.**

**ae – ae – ae – ae – ea – ea – ea – ea**

**ao – ao – ao – ao – oa – oa – oa – oa**

**au – au – au – au – ua – ua – ua – ua**

**ai – ai – ai – ai – ia – ia – ia – ia**

*ćwiczenie rozziwów*

Typ **a – a**

Ta absolwentka, zła administracja, mała Agatka,

Zwyczajna asekuracja, szanowana adresatka, pewna analogia,

Nauka astronomii, koleżanka Ali, biała anielica, krótka analiza.

Znała angielski i uczyła go mojego Andrzejka.

Podlała astry i obcięła zeschnięte liście.

Taka analiza daje nadzwyczajne efekty.

Morze, morze, daj wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie.

Typ **o – a**

Solo altówki, koło altany, grono akacji, piękno azalii, równo adresować, to akord na akordeonie, na oknie, na obrazie, futro aksamitne, długo ale skutecznie, to i artyści, aktorzy i aktorki.

*Teksty do ćwiczeń samogłosek*

Gdym w toni,

Nikt dłoni

Mi nie poda;

Zawiodła

Mnie podła

Ludzka trzoda.

Bogaty

W utraty,

Cierpiąc srodze,

Krzyż przecie

Na grzbiecie

Nieść się godzę.

Choć zdrada

Cios zada

Zły i podły,  
Z otuchą  
W noc głuchą  
Wznoszę modły.  
Tak biedny  
Niekiedy  
Słodzi złuda:  
W złej passie  
Coś raz się  
W końcu uda;  
Ktoś, kogo  
Świat wrogo  
Nocą zgniata,  
Nad ranem  
Jest panem  
Tego świata.

### **Świat**

Nie ma ludzi ani zdarzeń – chodzą same koła  
Białe koła –  
Czarne koła – koła dookoła  
Czyjeś ręce wyciągnięte – nogi chwiejne błędzą  
I stąpają –  
I szukają –  
W wiecznych kołach błędzą  
Wiry płaszczyzn zataczają kręgi nieskończone  
Niosą głowy –  
Trwożne twarze –  
Światy nieskończone  
Dziś zasypia w fałdach nocny – z nocy się wylęga  
Nie ma granic świat i człowiek – ani nawet kamyk  
Któż to rzucił –  
W serce świata –  
W ludzkie serce kamyk?  
Idą ludzie i zdarzenia – wody wiecznej koła  
Białe koła –  
Czarne koła –  
Koła dookoła.

### **Otchłań**

Tumanią mię, tumanią  
Rude oczy nad otchłanią –  
Przykucnęła postać kusa

Z buzią  
Papuzią mistrza Tytusa...  
Hi – hi –  
Nad  
Otchłania...  
Rozpruwa się rozpruwa  
Burych chmur zaszuwa –  
Wiatr –  
Cisza –  
Grzmot –  
Gzyms błyskawicy  
Siadł jasnolicy  
Na rozpadlinach – i mamy...  
Strach – gra - -  
Gra kolorami tęczowego oka...  
Hi – hi –  
Głos proroka...  
Mowy rozpowiada  
Kaskada –  
Co spada –  
I brylanci się –  
I galanci się –  
Paw pysznopióry –  
Kaskada –  
Co spada  
Z góry – w staw...

### **Oknem wyglądało**

Oknem wyglądało  
Stawało przed bramą,  
Wracało –  
Zawsze samo...  
Szło przed siebie w wiosenną, rozwichrzoną słońce,  
Co pachnie jak gwoździk chiński i olbrzymi, i co się każdemu należy.  
Chodziło, szukało,  
Na jarmarki się pchało, na targi patrzyło z wieży,  
Wracało –  
Nagle znalazło w tłumie wargi.  
Przywarło,  
Upadło, znieruchomiało.

## **Siódme niebo**

Zima była, gdy wysiadłem z autobusu  
I rzuciłem się w twoje ramiona,  
I twych włosów, twych wieczornych włosów  
Ogarnęła mnie moc niezmożona.  
Ty jesteś najpiękniejsze zwierzęta, włosy twoje o świcie są modre,  
Tyś wysoka jak światła na okrętach  
Do oddechu twojego się modłę.  
Tobiem wszystkie zbudował instrumenty,  
Wszystkie owoce zniósł, wszystkie kwiaty,  
Ciebie ścigam przez wszystkie firmamenty,  
Wszystkie światy, wszystkie klimaty.  
Zadzwoniły zausznice z miedzi,  
Zadzwoniły jak dzwony Bizancjum,  
Wicher śnieżny za oknem zabredził  
Nad Grenoblą, nad górzystą Francją...